

Miłość i gniew

Zdzisława Sośnicka

Stałam w blasku pięknych pań
Myśląc, że na Ciebie czas
Nagle wielki bukiet róż, zjawił się
Ktoś przez salę dał mi znak
Kartka, na niej kilka zdań:
"Żegnaj i nie szukaj mnie, chcę być sam"

Ile gorzkich łez kosztował mnie ten wieczór
Pytający wzrok zdradzanych żon, z zemstą w rzeszy

Miłość i gniew tak samo płoną
Mają tę moc, co sprawia ból
Byłam prawie w niebie i nagle lot na dno
Chyba ktoś zaprosił zło
Miłość i gniew tak samo płoną
Mają tę moc, co serce rwie
Kilka łez na szybie, za oknem deszczu mrok
Jakby żal po dniu

Ile potem przeszło lat
Ile przekleństw, słów na wiatr
Tkliwość i najdziksza złość, w parze szły
Serce było w stanie gryźć
Pamięć chciała pisać list
Nurty dwa, bieguny dwa, niosły mnie

W Twym pokoju kurz zatrzymał czas i zapach
Gdy oszukam gniew, przychodzę tam, liczę lata

Miłość i gniew tak samo płoną
Mają tę moc, co sprawia ból
Byłam prawie w niebie i nagle lot na dno
Chyba ktoś zaprosił zło
Miłość i gniew tak samo płoną
Mają tę moc, co serce rwie
Kilka łez na szybie, za oknem deszczu mrok
Jakby żal po stracie dnia

Miłość i gniew...